

Wspieramy rozwój mowy dziecka w domu i przedszkolu, kilka wskazówek dla rodziców -propozycje zabaw i ćwiczeń.

Mowa dziecka, zanim stanie się taka jak mowa dorosłych kształtuje się przez wiele lat- od pierwszego krzyku noworodka aż do 7-go roku życia, kiedy zostanie zakończony proces kształtowania się mowy.



Mowa jest dźwiękowym porozumiewaniem się ludzi, uczymy się jej. Nauka rozpoczyna się od chwili przyjścia dziecka na świat a im wcześniej zaczniemy stymulować jej rozwój tym więcej osiągniemy. Pierwsze lata życia stanowią fundament dla całego przyszłego funkcjonowania. Dlatego tak ważne są różne oddziaływania, które my dorośli możemy zaproponować naszym dzieciom biorąc pod uwagę ich osobniczy rozwój.

Rozmawiajmy z naszymi dziećmi.



Jeśli dziecko ma niską sprawność aparatu artykulacyjnego to należy usprawniać tenże aparat poprzez różnego

rodzaju ćwiczenia warg, języka, policzków, podniebienia, które może zaproponować logopeda.

Bardzo ważne jest zarówno mówienie do dziecka od najmłodszych lat jak i reagowanie na dźwięki przez dziecko produkowane, poprzez naśladowanie ich. Dziecko jest świetnym obserwatorem, pochłaniającym świat wszystkimi zmysłami. Dziecko słucha nas z uwagą, obserwuje naszą twarz i wykonywane czynności. Droga do mówienia wiedzie od słuchania. Dziecko dąży do uzyskania tych dźwięków (w sensie realizacji), które słyszy. Samodzielnie dochodzi do tego, jakie ruchy wykonywać, aby taki czy inny dźwięk uzyskać. Dlatego bawmy się z dzieckiem, w śpiewanie aaa, mruczenie mmmm, czasem przesadne mówienie ma-ma, la-la, (dziecko widzi, że do każdej głoski inaczej układamy usta, język), możemy mówić fa - fa jednocześnie trzymając dłoń dziecka przed naszymi ustami, (to pozwoli dziecku odczuć strumień powietrza podczas wymowy tych dźwięków), możemy mówić ba, pa i trzymać rączkę dziecka na naszej szyi na wysokości krtani lub na klatce piersiowej, (co pozwoli na odczucie drgań podczas wymowy tych dźwięków). Pokazujemy książeczki z obrazkami zwierząt, nazywamy je i naśladujemy ich odgłosy, przez co usprawniamy aparat artykulacyjny dziecka i uwrażliwiamy je słuchowo. Przykładowo pokazujemy dziecku obrazek konia: to jest koń, koń – parska: parskanie wargami, koń rży: iha-ha-ha, koń stuka kopytami: kłaskamy językiem; obrazek kota: to jest kot, kot mruczy: mmmm, kot miauczy: miau-miau, kot pije mleko: wykonujemy ruchy językiem od dołu do góry, kot oblizuje pyszczek po wypiciu mleka: oblizujemy wargi dookoła od lewej do prawej strony, kot oblizuje łapki: podnosimy język do góry. Inne przykłady: to jest pies, pies szczeka: hau-hau, to jest kura, kura gdacze: ko-ko-ko, to jest kogut, kogut pieje: kukurykuu, to jest ryba, ryba rusza pyszczkiem: naśladowanie ruchów pyszczka rybki – szerokie otwieranie ust i zamykanie itp. Należy pamiętać, aby używać wyrażen dźwiękonaśladowczych w stały sposób, czyli jeśli już naśladujemy dźwięk spadającego przedmiotu, używamy wyrażenia np. „buch” i tak zawsze, kiedy ten dźwięk naśladujemy. Unikajmy, więc wymawiania przykładowo raz „buch”, innym razem „bęć”.

Podczas czynności dnia codziennego opowiadamy dziecku o otaczającym je świecie, o tym, co aktualnie robimy (jest to tak zwana „kąpiel słowna”). Uważajmy jednak, by nie „zagadać” dziecka; dajmy mu posłuchać, odpowiedzieć robiąc przerwy w mówieniu. Mówmy do dziecka poprawną

polszczyzną, starajmy się ograniczać mowę pieszczotliwą, używajmy krótkich komunikatów, ale pamiętajmy, aby zwracać się do dziecka zgodnie z jego wiekiem i doświadczeniami życiowymi, tak, aby nie stosować języka nieznanego dla dziecka i dziecku jeszcze na danym etapie rozwoju nieznanego (jakbyśmy cytowali encyklopedię lub słownik języka polskiego lub słowa z odległej przyszłości dziecka). Nie zapominajmy używać prawidłowych form zaimków osobowych, stosujmy w naszych wypowiedziach formę (ja) piję, jadę, myję, (on) pije, jedzie, myje, (oni) piją, jadą, myją. Mówienie przez dziecko o sobie w 3 osobie jest naturalnym etapem rozwoju mowy dziecka, który może się utrzymywać do około 3 roku życia. Po tym czasie powinna już pojawić się właściwa forma, czyli dziecko powinno zacząć mówić o sobie „ja”. Dlatego to niezwykle ważne, by miało styczność z poprawnym językiem. Używanie odpowiednich form ma sens także z psychologicznego punktu widzenia, ponieważ pomaga budować tożsamość i odrębność dziecka. Jeśli okres ten przedłuża się może być to związane z opóźnionym rozwojem mowy u dziecka. Przede wszystkim to nie czas na zamartwianie się, ale na działanie. Nie powinniśmy poprawiać dziecka, ale pracować nad tym, aby poprawna forma wypowiedzi w końcu się pojawiła. Jednak, gdy taka sytuacja będzie się utrzymywać dłużej, niezbędna może okazać się konsultacja z logopedą, pedagogiem lub psychologiem, który ustali przyczyny i stworzy indywidualny plan terapii. Należy również zwracać uwagę na prawidłowe stosowanie wypowiedzi zgodnie z płcią dziecka, np. „śpiewałam” (powie dziewczynka), „budowałam” (powie chłopiec). Czasem bywa tak, że jeśli chłopiec więcej czasu przebywa z mamą to naśladować po niej mowę będzie mówił o sobie np. zrobiłam, kupiłam. Trzeba wtedy cierpliwie podawać dziecku prawidłową formę. Nazywajmy osoby, rzeczy, zwierzęta, przedmioty, kolory, kształty, jedzenie, pojazdy, czynności, emocje, części, z których składają się przedmioty, wydarzenia, części twarzy i ciała, zwracając również uwagę na sformułowania typu: góra, dół, przód, tył, (w starszym wieku dopiero: lewa, prawa) oraz na ich parzystość (noga-noga-nogi, ręka-ręka-ręce, oko-oko-oczy, ucho-ucho-uszy, nos, usta, włosy, głowa, szyja, brzuch). Znajomość schematu własnego ciała oraz użycie zaimka osobowego „ja” ma bardzo ważne znaczenie w rozwoju osobowości dziecka.

Czytajmy dzieciom.

Bardzo ważną rolę spełnia czytanie dziecku np. bajek, wierszy, rymowanek, opowiadań, historyjek. Czytanie jest wskazane codziennie. Równie ważne

znaczenie ma tworzenie opowiadań na podstawie ilustracji w książkach czy też własnymi słowami.



Wybierajmy proste książki, w których jest dużo nieskomplikowanych obrazków. Pozwólmy dziecku przewracać strony. Czytając czy opowiadając dziecku bajkę, czy interpretując scenkę przedstawioną na obrazku starajmy się mówić prostymi, krótkimi zdaniami, używajmy wyrażeń dźwiękonaśladowczych (tu pamiętajmy, aby nazywać przedmiot czy zwierzę i określić, jaki dźwięk wydaje np. kot miauczy „miau miau”, pies szczeka „hau hau”, wiertarka robi „wrr wrr”). Nazywajmy osoby, części ciała, części twarzy, rzeczy, części, z których się składają, zwierzęta, kolory, kształty, zwracajmy uwagę, że czegoś jest mniej, a czegoś więcej, zwracajmy uwagę na różnice, stany emocjonalne, sytuacje, w jakich się osoba czy zwierzę znajduje. Czytając, stosujmy odpowiednią do treści intonację i modulację głosem, nadajmy czytanemu czy też opowiadanemu tekstowi – treść i charakter emocjonalny, jeśli tego wymaga. Zadawajmy dziecku na koniec proste pytania, np. „Gdzie kot?”, lub „Pokaż, gdzie kot? lub pokazując na kota „A co tu jest?”. Dziecko może odpowiedzieć „po swojemu”, a my mówimy: „Tak, to jest kot”, „kot” a więc zawsze powinniśmy podawać prawidłowy wzorzec wymowy. Pamiętajmy, że czytając dziecku od najwcześniejszych lat, dajemy mu szansę na usłyszenie nowych słów, zapamiętanie ich, i zrozumienie, a w przyszłości na ich przeczytanie i zapisanie. Czytając dziecku kształtujemy w nim samą chęć do czytania samodzielnego w przyszłości.

Bawmy się z dziećmi.

Ciekawą formą rozwijania mowy dziecka są zabawy tematyczne, np. zabawa

w sklepie, w fryzjera oraz zabawa w teatrzyk, podczas których dziecko rozwija dialog, rozumienie kierowanych do niego pytań, umiejętność zadawania pytań,

czyli rozumienie i nadawanie wypowiedzi, ponadto wzbogaca słownik, uczy się zachowania społecznego i komunikacyjnego w danej sytuacji.



W dzisiejszych czasach w dobie wszechobecnych mediów, telefonów, tabletów, telewizorów, komputerów i innych tego typu sprzętów zanika potrzeba, a co za tym idzie umiejętność najwykleszej rozmowy i dlatego trzeba dbać, aby te czasy współczesne tego dzieciom i nam dorosłym nie odebrały. Rozmawiajmy z naszymi dziećmi jak najwięcej. Ograniczajmy oglądanie bajek w telewizji. Można zaproponować odsłuchanie bajki z audiobook'a. Jeśli już dziecko ogląda bajki, starajmy się być przy tym obecni, tak, aby po jej zakończeniu móc porozmawiać o fabule, zadać pytania, tym samym wzbogacając słownik dziecka i rozwijając dialog, rozmowę na dany temat, można zaznaczyć kolejność wydarzeń, określić przyczynę i skutek.

Ograniczajmy korzystanie z komputerów, tabletów, telefonów itp.-rysujemy, malujemy, wycinajmy z dzieckiem.

Ważnym elementem sprzyjającym prawidłowemu rozwojowi mowy jest wspieranie rozwoju motoryki małej, dlatego zwróćmy uwagę na ćwiczenia dłoni i drobne ruchy wykonywane palcami. Zręczność rąk ma związek ze sprawnym artykułowaniem i mówieniem (praca - ruch rąk i ruch narządów artykulacyjnych -mowa - mają w mózgu ten sam ośrodek – wspólny obszar kory mózgowej,

odpowiedzialny za planowanie i wykonywanie ruchów dowolnych). Pomagajmy dziecku, np. dopasowywać kształty, ustawiać wieże z kubeczków, nawlekać koraliki, budować wieżę z klocków, budować zarówno w pionie jak i w poziomie, bawmy się piaskiem, błotem, plasteliną, ciastoliną, pozwalajmy na malowanie farbami, malowanie rączkami, rysowanie, wycinanie, wdrażajmy dziecko do wykonywania czynności domowych jak, np. ugniatanie razem z mamą ciasta, mieszanie rączkami mąki, wspólne sadzenie kwiatków, itp. (uwzględniając informację o alergiach i bezpieczeństwo dziecka). Ważna jest również umiejętność samoobsługi w różnych czynnościach życia codziennego zgodna z wiekiem dziecka.



Ważnym i ciekawym elementem są wspólne zabawy z rodzicami, rodzeństwem, pozwalające na wzajemne okazywanie, ale i odczytywanie emocji, relacji względem siebie; zabawy, podczas których można się przytulać, głaskać, łaskotać, wspólnie śmiać, bawić w kalambury, „lustro” (jedna osoba wymyśla minę, zadaniem drugiej jest odwzorowanie jej). Dla najmłodszych dzieci taką propozycją będą tzw. zabawy paluszkowe np. „Kokoszka kaszkę warzyła”, „Biegnie myszka do braciszka” (gdzie łączymy ruch z mową). Inną ważną formą wspierania rozwoju mowy są wspólne rodzinne wyjścia, np. do teatru, do kina, na koncert, na spacer, na imprezy plenerowe, wspólne wyjazdy itp.

Zabierajmy dzieci na plac zabaw.



Równie istotna jest zabawa z rówieśnikami, np. na placu zabaw, w przedszkolu, co nie tylko pozwala na intensywny rozwój mowy, ale uczy również odnalezienia się przez dziecko w sytuacjach społecznych np., konflikty i ich rozwiązywanie, współistnienie w grupie, współdziałanie w grupie, umiejętność zabawy z rówieśnikami, nauka przegrywania i wygrywania.



Rozwijajmy słuch fonematyczny dzieci.

Ciekawe są również zabawy słuchowe mające na celu kształtowanie słuchu fonematycznego, np. różnicowanie wybranych cech opozycyjnych. Przykładowo syczymy jak wąż – „sssss” i mówimy dziecku, że tak syczy wąż (możemy się wesprzeć obrazkiem węża), a po chwili bzczymy jak osa lub mucha – „zzzzz” i mówimy, że taki dźwięk wydaje mucha lub osa (możemy się wesprzeć obrazkiem muchy lub osy), kolejno mówimy do dziecka, że teraz położymy przed nim obrazki węża i muchy/osy i będziemy wydawać dźwięk jednego z nich, a zadaniem dziecka będzie wskazać obrazek tego zwierzęcia, którego dźwięk osoba dorosła wydała. Inne przykłady to pary opozycyjne:

- dzwonek: „dzdzdź” i konik polny: „ccc”,
- burza: „rzzrzzrzz” i szum drzew: „szszszsz”,
- wiertarka: „dźdźdźdź” i odgłos pociągu: „czczczcz”,
- szum drzew: „szszszsz” i syczący wąż: „ssss”,
- burza: „rzzrzzrzz” i osa lub mucha: „zzzz”,
- odgłos pociągu: „czczczcz” i konik polny: „cccc”,
- wiertarka: „dźdźdźdź” i dzwonek: „dzdzdź”,
- odgłos wody z węża strażackiego: „śśśś” i syczący wąż: „ssss”,
- zjeżdżanie: „żżżż” i osa: „zzzz”,
- prośba o ciszę: „ććć” i konik polny: „ccc”,
- silnik łodzi: „dźdźdźdź” i dzwonek: „dzdzdź”,
- szum drzew: „szszszsz” i odgłos wody z węża strażackiego: „śśśś”,
- burza: „rzzrzzrzz” i zjeżdżanie: „żżżż”,
- odgłos pociągu: „czczczcz” i prośba o ciszę: „ćććć”,
- wiertarka „dźdźdźdź” i silnik łodzi: „dźdźdźdź”,
- wiatr: „ffff” i motor: „www”,
- wbijanie gwoźdź: „bbbb” i pęknięcie balona: „ppp”,
- płukanie gardła: „gggg” i kapanie wody: „kkkk”,

- praca maszyny na budowie: „dddd” i kulek uderzających o siebie: „tttt”.



Zawsze chwalmy dziecko, nie tylko za widoczne osiągnięcia, ale za każde próby i starania, prawidłowe wykonanie ćwiczenia, za nowy wyraz, powtórzenie, opowiadanie. Jednak należy pamiętać, aby ta radość i pochwała nie były dla dziecka zbyt przesadne, gdyż to może prowadzić do zwyczajnego przyzwyczajania się do pochlebstw, które z czasem staną się dla dziecka bezwartościowe, tym samym bezużyteczne lub może spowodować wycofanie się dziecka z chęci do mówienia.

Nie wyręczajmy dziecka wypowiadając się za nie. Pamiętajmy, że jeżeli dziecko nie mówi, nie oznacza to, że niczego nie rozumie. Dziecko najpierw uczy się rozumieć wypowiedzi innych, następnie uczy się mówić. Zachęcajmy dziecko do wypowiedzi słownych. Zachęcajmy do dialogu z nami, robiąc przerwy w mówieniu, aby dziecko miało szansę odpowiedzieć nawet, jeśli mają być to pierwsze proste dźwięki lub zadawajmy dziecku pytanie i pokazujemy, że na pytanie udziela się odpowiedzi.

Uczmy dzieci samodzielności.

Pozwólmy, aby dziecko rozwijało się prawidłowo, stwarzając mu do tego odpowiednie warunki. Pozwólmy dziecku przechodzić kolejne etapy w jego życiu w tym również w zakresie rozwoju mowy. Pozwólmy stawać się dziecku samodzielnym, aby radziło sobie w czynnościach samoobsługi i w. Pozwólmy dziecku przejść od niemowlaka do przedszkolaka, od przedszkolaka do ucznia i od ucznia do dojrzałego człowieka dorosłego.



Pomóżmy dziecku gdy tej pomocy potrzebuje.

Nie bójmy się, gdy nauczyciel, pediatra, lekarz specjalista, sąsiadka, koleżanka lub inna osoba sugeruje, że warto byłoby skonsultować dziecko ze specjalistą, np. logopedą, psychologiem, pedagogiem, laryngologiem, chirurgiem, okulistą, audiologiem, endokrynologiem, terapeutą integracji sensorycznej lub innym. Pamiętajmy, że mamy na względzie prawidłowy rozwój dziecka a im wcześniej zauważone będą nierówności rozwojowe tym większe szanse na ich wyrównanie.